

WOŁANIE IZRAELA O MIŁOSIĘRDZIE

JAN PAWEŁ II OBJAŚNIA BIBLIJNE PSALMY

Alois Hába (1893–1973), czeski kompozytor i teoretyk muzyki, profesor konserwatorium w Pradze, słusznie podkreślał, że twórczość muzyczna jest jedną spośród wielu możliwości wyrażania prawdy. Rzeczywiście, muzyka wyraża prawdę, lecz czyni to inaczej niż słowo. Nie uznaje granic politycznych ani barier językowych, jest ponadczasowa, a zatem w pewien sposób niezależna od człowieka, który ją tworzy¹. Dlatego Biblia i muzyka mają wiele cech wspólnych, wzajemnie się przenikają i nawzajem siebie potrzebują. W Biblii dominuje słowo, aczkolwiek istnieje w niej również rozbudowana komunikacja pozawerbalna², czyli mowa gestów, a także liczne świadectwa muzyki i śpiewu. Wszystkie te elementy znajdują też wyraz w psalmach – pieśniach Izraela i Kościoła. Nazywane po hebrajsku *Tehillim*, czyli „pieśni chwały”, a po grecku *psalmoi*, „psalmy” bądź „pieśni muzyczne”, wyrażają uczucia i potrzeby duchowe wyznawców jedyne Boga żyjących ponad dwa tysiące lat temu, a zarazem wszystkich następnych pokoleń – aż po nasze czasy.

Psalmy – księga wiary i modlitwy

Psalmy to księga modlitwy i życia Izraela jako ludu Bożego wybrania. Powstały przez setki lat, niemal przez całe pierwsze tysiąclecie przed Chrystusem. Najstarsze sięgają okresu zjednoczonej monarchii, to jest czasów panowania Dawida i Salomona (ok. 1010–930 przed Chr.), a najpóźniejsze pochodzą z okresu perskiego (539–333) i początków okresu hellenistycznego (333–63).

¹ Inspiracja zaczerpnięta z: H. Urs von Balthasar, *Rozwój idei muzycznej (Próba syntezy muzyki)*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, t. 2: *Pisma z zakresu sztuki i religii*, tłum. M. Urban CSsR, D. Jankowska, Kraków 2007, s. 25–28.

² Obszernie por. M. I. Gruber, *Aspects of Nonverbal Communication in the Ancient Near East*, t. 1–2, Rome 1980 (Studia Pohl, 12).

W psalmach, jak w soczewce, skupiają się długie i skomplikowane dzieje Izraela oraz zmienne losy jego przymierza z Bogiem. Wszystkie psalmy są nabrzmiałe wielowiekową pamięcią, obficie karmioną dorocznym rytmem życia liturgicznego. W czasach biblijnych jego najważniejsze etapy stanowiły trzy święta, upamiętniające kluczowe wydarzenia założycielskie: Pascha, która co roku upamiętnia wyjście z Egiptu; Święto Tygodni (Pięćdziesiątnica), uobecniające przyjęcie Dekalogu i daru Tory na Synaju; Święto Namiotów, przypominające o wędrowaniu Izraelitów przez pustynię do Ziemi Obiecanej.

Najważniejszym sanktuarium biblijnego Izraela była świątynia jerozolimska. Wraz z upływem czasu postępowała centralizacja sprawowanego w niej kultu, czemu towarzyszyło nasilenie się zjawiska pielgrzymowania. Trzy święta założycielskie otrzymały nazwę *šalōš regālim*, „trzy [razy] na nogach”, stając się świętami pielgrzymkowymi. W drodze do Jerozolimy, zwłaszcza w pobliżu sanktuarium i w nim samym, kształtowała się i krzepła liturgia i modlitwa Izraelitów. Trzon liturgii stanowiło składanie krwawych ofiar ze zwierząt i ofiar pokarmowych z płodów ziemi, natomiast trzonem wspólnej i osobistej modlitwy było śpiewanie i odmawianie psalmów. Druga Księga Kronik świadczy, że podczas oczyszczenia świątyni przez króla Ezechiasza (przełom VIII/VII w. przed Chr.) składaniu ofiar towarzyszyła bogata oprawa muzyczna:

[Ezechiasz] postawił też lewitów w domu Pańskim z cymbałami, harfami i cytrami, według polecenia Dawida i Gada, „Widzącego” królewskiego, oraz proroka Natana, rozkaz bowiem pochodził od Pana za pośrednictwem Jego proroków. Stanęli więc lewici z instrumentami Dawida, a kapłani z trąbami. Wtedy rozkazał Ezechiasz położyć na ołtarzu całopalną ofiarę, a skoro rozpoczęło się całopalenie, zaczęto śpiewać pieśń [ku czci] Pana przy wtórze trąb i instrumentów króla izraelskiego, Dawida. Całe zgromadzenie oddało pokłon, a pieśń rozbrzmiewała i trąby grały. Wszystko to trwało aż do końca ofiary całopalnej. Gdy zakończono całopalenia, król i wszyscy, którzy byli przy nim, upadli ze czcią na kolana i oddali pokłon³.

Kronikarz podkreśla zakorzenienie tego ważnego wydarzenia w długiej, sięgającej kilka stuleci wstecz, do czasów króla Dawida i proroka Natana (X w. przed Chr.), tradycji muzycznej. Śpiew oraz używanie różnych instrumentów muzycznych zostało przedstawione jako wyraz wierności woli Bożej⁴.

³ 2 Krn 29, 25–29.

⁴ Warto podkreślić, że ceremonię, o której mowa, kończył gest klęczenia, podjęty przez chrześcijan, lecz zaniechany w judaizmie rabinicznym; por. W. Chrostowski, *Klęczenie jako postawa modlitewna w świetle Biblii*, [w:] *Ecce domus mea. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Adamowi Durakowi w 10. rocznicę wejścia na liturgię niebiańską*, red. D. Sztuk SDB, Warszawa 2015, s. 134–147.

Psalmy, cierpliwie zbierane i opracowywane, weszły do skarbca świętej Tradycji ludu Bożego wybrania, zaś po powrocie z wygnania babilońskiego (VI w. przed Chr.) zostały opracowane, uporządkowane i utrwalone na piśmie. Gdy w 70 r. po Chr. świątynia, tak jak cała Jerozolima, została zburzona przez Rzymian, psalmy przetrwały tę wielką katastrofę i nabrały jeszcze większego znaczenia. Podjęło je chrześcijaństwo oraz judaizm rabiniczny, które, mimo że przez wieki skutecznie współdziałały we wzajemnym oddalaniu się od siebie, miały świadomość wspólnego dziedzictwa duchowego, zakorzenionego w Biblii i zawartych w niej psalmach.

Z powodu ogromnej różnorodności, niezwykle barwnej mozaiki wydarzeń i osób, psalmy były i pozostają przede wszystkim modlitwą osobistą. Odmawiając je, człowiek „wylewa” przed Bogiem swoje serce, korzy się przed Nim i przeprasza, wyraża żal i skruchę za popełnione grzechy, obiecuje i podejmuje poprawę oraz rozpoczyna nowe życie. Z tego samego względu wszystkie psalmy stały się również najważniejszą modlitwą wspólnotową, podtrzymującą więzi z Bogiem (wymiar wertykalny) oraz między Jego wyznawcami (wymiar horyzontalny)⁵. Gdy modli się pojedynczy człowiek, czyni to w imieniu całego ludu Bożego. Gdy modli się wspólnota, ogarnia modlitwą każdego, również tych, którzy wcale się nie modlą.

Biblijny Psalterz, analogicznie jak Tora, został podzielony na pięć części: Ps 1 – 41[40]; Ps 42[41] – 72[71]; Ps 73[72] – 89[88]; Ps 90[89] – 106[105]; Ps 107[106] – 150. Podwójna numeracja utworów wynika z podziału Psalmu 9 na dwa autonomiczne psalmy, czyli 9 i 10. Takiego podziału dokonano w łacińskiej Wulgacie, która przez około półtora tysiąca lat była Biblią Kościoła katolickiego. Pięcioletni Psalterz stanowi modlitewny odpowiednik Tory, znanej jako Pięcioksiąg Mojżesza. Tora – a w niej Księga Rodzaju, Księga Wyjścia, Księga Kapłańska, Księga Liczb i Księga Powtórzonego Prawa – ukazuje działanie Boga względem Izraela od zarania jego dziejów, czyli od Abrahama i pozostałych patriarchów (Rdz 12–50), a nawet od początków świata i człowieka (Rdz 1–11). Tora, obok rozbudowanych narracji, zawiera obszerne przepisy prawne, regulujące rozmaite aspekty życia wspólnoty i poszczególnych wyznawców. Natomiast Psalterz odzwierciedla i utrwala wielowiekową odpowiedź ludu Bożego wybrania na życiodajną obecność w jego historii i losach pojedynczych wiernych. Ponieważ obecność Boga wciąż trwa, dlatego psalmy znajdują zastosowanie w każdym pokoleniu i dają się odnieść do każdej sytuacji życiowej.

⁵ Gianfranco Ravasi proponuje terminologię: „linia pionowa – teologiczna” oraz „linia pozioma – antropologiczna”, dodając jeszcze „linię horyzontalną – kosmologiczną” i „linię pionową – piekielną”; por. G. Ravasi, *Psalmy. Wprowadzenie i Psalmy 1–19 (wybór)*, cz. 1, tłum. P. Mikulska, Kraków 2007, s. 48–53.

„Psallite Domino sapienter”

W przyrodzie nie ma ciszy. Nawet przyroda nieożywiona – oceany i morza, strumyki, wodospady, skały i kamienie – wydaje dźwięki, którymi wrażliwy człowiek może się zachwycać. To samo dotyczy szumu wiatru, grzmotu burzy czy odgłosów padającego deszczu... Daleko bardziej „gra i śpiewa” przyroda ożywiona: zboża i lasy, a przede wszystkim zwierzęta i ptaki, które, wydając dźwięki, wyrażają podstawowe funkcje życiowe. Najrozmaitsze dźwięki już w przyrodzie istnieją, trzeba tylko je usłyszeć i połączyć, a przede wszystkim usunąć to, co niepotrzebne.

Tak jest również w psalmach: człowiek, wsłuchując się w świat, niejako go opuszcza, by zanurzyć się w sobie, rozpoznać i docenić to, co naprawdę najważniejsze, oraz wyrazić swoje uczucia w słowach i melodii, które stają się pieśnią. Biblia odwzorowuje wiele z „gry i śpiewu” świata oraz natury muzyki. Bóg nie tylko objawia siebie, lecz również powierza się człowiekowi. Boże promienie przenikają w czas i przestrzeń, żyjąc własnym, specyficznym życiem tak długo, jak długo pozwoli im żyć ten, kto uprawia muzykę i śpiew, oraz ci, którzy go słuchają⁶.

Znamienne, że tajemnica stworzenia świata i człowieka (Rdz 1, 1 – 2, 4a) oraz wcielenia Syna Bożego (J 1, 1–18), stanowiącego „nowe stworzenie”, zostały wyrażone w formie poetyckiej. Zarówno hebrajski tekst 1. rozdziału Księgi Rodzaju, jak i grecki tekst 1. rozdziału Ewangelii według św. Jana wręcz domagają się wyrażania w śpiewie i muzyce. Prawdy stanowiące fundament wiary religijnej potrzebują też innych środków wyrazu niż słowo. Co więcej, ponieważ uprawianie muzyki jest czynnością z gruntu religijną, nasuwa się pytanie: Czy muzyka może być bezbożna? Odpowiedź brzmi: Nie! Muzyka może natomiast być zbyteczna, a nawet szkodliwa, gdy jest pozbawiona sensu, gdy lekceważy albo depreczu „symfonię stworzenia” i na skutek tego powiększa nieład wyniszczający świat i szkodzący ludziom. Biblijne psalmy skutecznie zabezpieczają przed groźbą desakralizacji muzyki i śpiewu. Treść i przesłanie Psalterza można ująć w hebrajskich słowach Psalmu 47, 8: *zammeru maskil*⁷, które Wulgata, czcigodny łaciński przekład Biblii dokonany przez św. Hieronima, tłumaczy: *psallite Domino sapienter*, czyli „śpiewajcie Panu mądrze”. W modlitwie wyraża się mądrość, która wykracza poza prawidła otaczającego nas świata, kierując wzrok ku Bogu oraz w głąb własnego serca i sumienia.

⁶ Por. T. M. Dąbek, *Piękno i świętość doświadczane w muzyce. Sacrum w chorale gregoriańskim*, [w:] „*Misericordias Domini in aeternum cantabo*”. XXXIV Congressus Internationalis, Cracoviae 10–15 Iulii 2007, red. A. Zajac, Kraków 2007, s. 90–103.

⁷ Por. J. W. Rosłon, *Zammeru maskil. Filologiczny komentarz do Księgi Psalmów ze słownikiem hebrajsko-polskim i łacińskim oraz konkordancją i zarysem reguł gramatycznych*, z. 1–3, Warszawa 1985.

Gdy ludzie odkryli, że można tworzyć muzykę, zaczęli tworzyć najprostsze, a później coraz bardziej wymyślne, instrumenty muzyczne. Biblia zawiera rozmaite aluzje do etapów subtelnego procesu, jaki dokonał się w starożytnym Izraelu⁸. Jeden z nich został odzwierciedlony w Psalmie 57[56]:

Serce moje jest mocne, Boże,
mocne serce moje;
zaśpiewam i zagram.
Zbudź się duszo moja,
zbudź harfo i cytro!
Chcę obudzić jutrzenkę (w. 8–9).

Jan Paweł II tak objaśnia te słowa:

Odnosząc tę metaforę do siebie samego, psalmista, być może, opisuje w kategoriach religijności biblijnej, rygorystycznie monoteistycznej, zwyczajnie kapłanów egipskich bądź fenickich, których zadaniem było „obudzić jutrzenkę”, a zatem sprawić, by wzeszło słońce, uważane za przyjazne bóstwo. Mówi on też o zwyczaju zawieszania i zasłaniania instrumentów muzycznych w okresie żałoby i ciężkich prób (por. Ps 137[136], 2) i „rozbudzania” ich, by świętować wyzwolenie i czas radości. Tak więc liturgia budzi nadzieję: zwraca się do Boga i zaprasza Go, by na nowo zbliżył się do swego ludu i wysłuchał jego błagania. Często w Psalterzu świt jest momentem, w którym Bóg spełnia prośbę powtarzaną w modlitwie przez całą noc⁹.

Tę samą myśl, nawiązującą do zwyczajów istniejących u sąsiadów biblijnego Izraela, odnajdujemy w Psalmie 108[107]:

Serce moje jest gotowe, Boże,
zaśpiewam i zagram.
Zbudź się, chwało moja,
zbudź się harfo i cytro!
Chcę obudzić jutrzenkę (w. 2–3).

We wprowadzeniu do komentarza do Księgi Psalmów kard. Gianfranco Ravasi przytoczył tekst Gershoma Scholema na temat kabały żydowskiej, nawiązujący do komentarza do Psalterza autorstwa Orygenesesa, żyjącego w III wieku:

⁸ Por. także R. Rachuta, *Harmonia w muzyce starożytnego Izraela*, „Scripta Comeniana Lesnensia” 5 (2007), s. 139–146.

⁹ *Jan Paweł II i Benedykt XVI rozważają: Psalmi*, Izabelin 2006, s. 166.

Orygenes opowiada, jak uczony Żyd, prawdopodobnie członek akademii rabinicznej w Cezarei, powiedział mu, że święte pisma są jak wielki dom, z wieloma, bardzo wieloma pokojami, a przy każdym pokoju znajduje się klucz, lecz nie ten właściwy. Klucze do wszystkich pokojów zostały pozamieniane i pomieszane: znalezienie odpowiednich kluczy, które otwierają drzwi, jest zadaniem wielkim i trudnym zarazem¹⁰.

Zadanie egzegezy biblijnej polega na żmudnym odnajdywaniu kluczy do poprawnego czytania, zrozumienia i objaśniania ksiąg świętych.

Modlitwa niewzruszonej ufności

Objaśnienia Jana Pawła II do psalmów są silnie naznaczone charyzmatem jego osobowości i pontyfikatu. Rozpoznajemy w nich entuzjazm oraz fascynację człowiekiem i światem, zauważamy siłę i moc, którymi karmiło się papieskie nauczanie, wyraźnie odczuwamy także obecność cierpienia, w którego przyjęciu i przeżywaniu najpełniej wyraża się prawdziwość i owocność chrześcijańskiego świadectwa wiary.

Wołanie o miłosierdzie ma sens, ponieważ istnieje i działa Bóg, który wysłuchuje modlitewnego wołania. Dlatego można do Niego kierować modlitwę niewzruszonej ufności. Taką modlitwą jest Psalms 11¹¹:

Kierownikowi chóru. Dawidowy.

Do Pana się uciekam: dlaczego mi mówicie:

„Niby ptak uleć na górę!”

Bo oto grzesznicy łuk napinają,

kładą strzałę na cięciwę,

by w mroku razić prawych sercem.

Gdy walą się fundamenty,

cóż może zdziałać sprawiedliwy?

Pan w świętym swoim przybytku,

Pan ma tron swój na niebiosach.

Oczy Jego patrzą,

Jego wzrok bada synów ludzkich.

Pan bada sprawiedliwego i występного,

¹⁰ G. Ravasi, *Psalmy...*, dz. cyt., s. 14.

¹¹ Przekład wszystkich psalmów za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (Biblia Tysiąclecia), wyd. 5, Poznań 2002.

nie cierpi Jego dusza tego, kto kocha nieprawość.
On sprawi, że węgle ogniste i siarka będą padać na grzeszników;
pałacy podmuch wiatru będzie udziałem ich kielicha.
Bo Pan jest sprawiedliwy, miłuje sprawiedliwość;
Ludzie prawi zobaczą Jego oblicze.

W nagłówku psalmu znajdujemy wskazówkę muzyczną oraz sugestię dotyczącą autorstwa: *Kierownikowi chóru, Dawidowy*. Takie informacje umieszczono w nagłówkach wielu psalmów, uznając za ważną nie tylko ich treść, lecz także sposób wykonania. Komentując ten psalm, Jan Paweł II powiedział:

Bardzo sugestywny i pocieszający jest obraz Boskiego oka, którego źrenica obserwuje uważnie nasze działania. Pan nie jest odległym władcą, zamkniętym w swym połączonym świecie, lecz czuwającą Obecnością, broniącą dobra i sprawiedliwości. Widzi On i interweniuje swoim słowem i czynem¹².

Papież zwraca uwagę na dwa przymioty Boga: wszechobecność i wszechmoc. Obydwa sprawiają, że nie jesteśmy zdani wyłącznie na siebie ani pozostawieni sami sobie w świecie, który nas otacza. Gdyby było inaczej, bylibyśmy najniezwykleśliwi spośród wszystkich stworzonych istot, mielibyśmy bowiem wyniszczającą świadomość samotności, zaś nieodłączną siostrą samotności jest rozpacz.

Na retoryczne pytanie: „Gdy wałą się fundamenty, cóż może zdziałać sprawiedliwy?” odpowiedź przynosi druga część psalmu, która potwierdza obecność Boga w Jego jerozolimskim sanktuarium oraz w niebie, przychylną dla wyznawców i zdolną przywrócić sprawiedliwość przez ukaranie tych, którzy ją depczą. W tym miejscu uwidacznia się „linia pionowa – piekielna”, którą Ravasi określa jako rodzaj kosmicznej „czarnej dziury”¹³. Natomiast ostatnie słowa psalmu, które wbrew przeciwnościom niosą orędzie nadziei i pociechy, Jan Paweł II tak objaśnia:

Jednakże psalm nie kończy się tą tragiczną sceną kary i potępienia. Ostatni wiersz ukazuje horyzont światła i pokoju, przeznaczonego dla człowieka sprawiedliwego, który będzie kontemplował swego Pana, będącego sędzią sprawiedliwym, ale przede wszystkim pełnym miłosierdzia wyzwolicielem: „Ludzie prawi ujrzą Jego oblicze” (Ps 11[10], 7). Oto doświadczenie radosnej komunii i pogodnej ufności w Bogu, który wyzwała od zła¹⁴.

¹² Cytaty za: *Jan Paweł II i Benedykt XVI rozważają: Psalmi*, dz. cyt., s. 31.

¹³ G. Ravasi, *Psalmi...*, dz. cyt., s. 52.

¹⁴ *Jan Paweł II i Benedykt XVI rozważają: Psalmi*, dz. cyt., s. 32.

Wprawdzie zło istnieje, zaś jego bolesne skutki dotkliwie dają o sobie znać, jednak ludzie dobrzy nie są skazani na poczucie beznadziejności i apatię. Powołaniem człowieka sprawiedliwego jest cierpliwa wytrwałość wobec największych przeciwności. Warunek okazania miłosierdzia stanowi sprawiedliwość, bez której miłosierdzie nie może w pełni być sobą. Dramatyczna scena kary i potępienia („On sprawi, że węgle ogniste i siarka będą padać na grzeszników; | palący podmuch wiatru będzie udziałem ich kielicha”) zapowiada sąd, który skutecznie położy kres złu. Pełne miłosierdzia wyzwolenie obejmie ludzi dobrych, jeszcze pełniej jednocząc ich ze sobą oraz potwierdzając wartość ufności w Bogu, który ma moc wyzwolenia od zła. Dopiero gdy zostanie przywrócona zachwiana sprawiedliwość, pojawia się pole dla miłosierdzia. Nie jest to bynajmniej kolejność chronologiczna, ponieważ Bóg nie jest ograniczony wymiarem czasu. Jedno jest pewne: kiedy ci, którzy dopuszczali się nieprawości, również doznają Bożego miłosierdzia, ogromny udział w tym dziele przypada ludziom dobrym, którzy nie zwątpili ani nie dopuścili do panowania zła. W dziejach świata i człowieka ostatnie słowo należy więc zawsze do Boga, lecz potrzebuje On współpracowników, którzy, doświadczając skutków niesprawiedliwości i cierpliwie je znosząc, stają się narzędziami miłosierdzia.

„Wyznaję nieprawość moją wobec Pana”

Motyw miłosierdzia pojawia się także w tych psalmach, które opiewają skutki już doznanego przebaczenia. Psalm 32 [33], wyśławiając szczęście płynące z odpuszczenia win, jest w tradycji chrześcijańskiej jednym z siedmiu psalmów pokutnych¹⁵. Należy, tak samo jak Psalm 11, do grupy psalmów osobistych, odwołujących się do autorstwa czy duchowości króla Dawida:

Dawidowy. Pieśń pouczająca.

Szczęśliwy ten, komu została odpuszczona nieprawość,
którego grzech został puszczony w niepamięć.
Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie poczytuje winy,
w którego duszy nie kryje się podstęp.

Póki milczałem, usychały kości moje
wśród codziennych mych jęków.

¹⁵ Pozostałe sześć psalmów pokutnych to: Ps 6, 38, 51, 102, 130 i 143. Jednego z ich najstarszych muzycznych opracowań dokonał Orlando di Lasso (1530–1594), którego kompozycja *Psalmi Davidis Poenitentiales* została wydana w 1584 roku w Monako, a liczni kompozytorzy poszli w jego ślady.

Bo dniem i nocą ciążyła nade mną Twa ręka,
siła moja osłabła jak w letnie upały.
Grzech mój wyznałem Tobie i nie ukryłem mej winy.
Rzekłem: „Wyznaję nieprawość moją wobec Pana”,
a Tyś darował zło mego grzechu.

Toteż każdy wierny będzie się modlił do Ciebie w czasie ucisku.
Choćby nawet fale wód uderzały, jego nie osiągną.
Tyś dla mnie ucieczką, z ucisku mnie wyrwiesz,
otoczysz mnie radościami ocalenia.

„Pouczę cię i wskażę drogę, którą pójdziesz;
umocnię moje spojrzenie na tobie.
Nie bądźcie bez rozumu niczym koń i muł,
tylko wędzidłem i uzdą można je okiełznać,
nie przybliżą się inaczej do ciebie”.

Liczne są udręki grzesznika,
lecz łaska ogarnia ufających Panu.
Cieszcie się sprawiedliwi, i weselcie się w Panu,
wszyscy prawego serca wznoscie radosne okrzyki!

Psalm, o czym świadczą słowa, które go zamykają, był używany w liturgii świątynnej. Jego przesłanie jest jasne: uznanie i wyznanie własnych grzechów daje człowiekowi poczucie spokoju i szczęścia. Analogiczne spojrzenie znalazło wyraz w Księdze Przysłów (28, 13): „Nie zazna szczęścia, kto swe przewiny ukrywa, | kto je wyznaje, porzuca, dostąpi miłosierdzia”.

Uwielbienie i dziękczynienie, które kierują się do Boga, pochodzą z głębokiej radości, jaką sprawia skorzystanie z Bożego miłosierdzia. Psalm jest pieśnią o przebaczeniu win i autobiograficznym świadectwem nawróconego człowieka¹⁶.

Komentując wybrane wątki tego psalmu, Jan Paweł II powiedział:

Modlący się opisuje przede wszystkim, jak bolesny był stan jego sumienia, kiedy to „milczał” (por. w. 3), bo wiele zawinił i nie miał odwagi wyznać Bogu swych grzechów. Doznawał wówczas straszliwej wewnętrznej udręki, którą opisał w przejmujących słowach. Jego kości wysuszała gorączka, palące pragnienie pozbawiało go sił, jęczał z bólu bez ustanku. Grzesznik czuł nad sobą rękę Boską i był świadomy, że Bóg

¹⁶ Por. G. Ravasi, *Psalmy*, cz. 2, tłum. K. Stopa, Kraków 2007, s. 145.

nie pozostaje obojętny wobec zła popełnionego przez Jego stworzenie, ponieważ jest stróżem sprawiedliwości i prawdy. Nie mogąc się już dłużej opierać, grzesznik postanowił wyznać swą winę. Jego odważne oświadczenie wydaje się antycypować słowa syna marnotrawnego z przypowieści Jezusa (por. Łk 15, 18). Powiedział bowiem ze szczerym sercem: „Wyznamę mą nieprawość Panu”. To tylko kilka słów, ale płyną one z głębi sumienia. Bóg odpowiada na nie natychmiast wspaniałomyślnym przebaczeniem (por. Ps 32[31], 5)¹⁷.

Ciężki stan sumienia człowieka, który dopuścił się grzechów, pogarsza sytuacja zamknięcia się w sobie. Milczenie to nie tylko przejaw lęku, lecz także utraty nadziei na to, że może być inaczej. Stawiając diagnozę, starożytny psalmista wnikliwie opisuje somatyczne objawy choroby nękającej duszę. Gorączka, pragnienie i jęki zdradzają ogrom cierpienia człowieka skazanego wyłącznie na siebie i zatrużonego o skutki przywrócenia przez Boga naruszonej sprawiedliwości. Lekarstwem na tę przytłaczającą chorobę duchową jest nawrócenie, które dokonuje się przez szczere wyznanie winy. Otwiera ono wrota Bożego miłosierdzia, które przynosi przebaczenie, a wraz z nim spokój ducha i nieopisaną radość. Jan Paweł II rozpoznaje bliskie pokrewieństwo między starotestamentową formułą „Wyznamę mą nieprawość Panu” a nowotestamentową decyzją syna marnotrawnego: „Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie” (Łk 15, 18). Wyznanie grzechu, skutkujące dostąpieniem miłosierdzia ma wartość pouczającą. Psalmista, wzorem mędrców, wzywa do porzucenia uporu naśladowującego krnąbrne zwierzęta i przyjęcia radości, będącej owocem miłosierdnego przebaczenia.

Grzech – największy wróg człowieka

Jedną z najbardziej znanych modlitw Psalterza jest Psalm 51 [50], znany jako *Miserere*. Znajduje się w nim wyrazista świadomość grzechu i przebaczenia, które jest możliwe dzięki nieskończonemu Bożemu miłosierdziu. Jako stały tekst liturgii żydowskiej jest używany w Jom Kippur, a jako tekst chrześcijańskich liturgii pokutnych i pogrzebowych mocno oddziaływał na wyobraźnię i wrażliwość, skutkując wieloma wspaniałymi utworami muzycznymi. Jan Paweł II określa go jako „najzarliwszy i najczęściej powtarzany psalm pokutny, pieśń o grzechu i przebaczeniu, najgłębszą medytację nad winą i łaską”. Oto początek tego psalmu (w. 1–8):

¹⁷ Jan Paweł II i Benedykt XVI rozważają: *Psalmy*, dz. cyt., s. 85.

Kierownikowi chóru. Psalm. Dawida, gdy przybył do niego prorok Natan po jego grzechu z Batszebą.

Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mojego!

Uznaję bowiem moją nieprawość,
a grzech mój mam zawsze przed sobą.
Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem
i uczyniłem, co złe jest w Twych oczach,
Tak że się okazujesz sprawiedliwy w swym wyroku
i prawy w swoim osądzie.
Oto zrodzony jestem w przewinieniu
i w grzechu poczęła mnie matka.
Oto Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie,
naucz mnie tajników mądrości.

Charakterystyczną cechą nagłówka jest wskazanie na konkretne okoliczności, przedstawione w Drugiej Księdze Samuela (11, 1 – 12, 14), w jakich powstał, albo – co bardziej prawdopodobne – jakim odpowiada ten psalm. Chodzi o grzech, którego król Dawid dopuścił się z Batszebą, żoną Uriasza, którego rozkazał uśmiercić, by królewski występki i zbrodnie nie wyszły na jaw. Za cudzołóstwem poszło skrytobójstwo, zaś obydwaj grzechy surowo napiętnował prorok Natan, zmuszając Dawida, by zobaczył i uznał bezmiar zła, którego się dopuścił. Sytuacja wskazana w nagłówku jest swoiście paradygmatyczna: odzwierciedla grzech i pokutę Dawida, w którego ślady poszło wielu innych grzeszników.

Komentując pierwszą część psalmu (w. 1–11), Jan Paweł II nie poprzestaje na istniejących przekładach, lecz odwołuje się do tekstu oryginalnego, bo w języku hebrajskim ważne jest każde słowo. Papież skupia uwagę na trzech słowach kluczowych, w których znajduje wyraz – wedle określenia Ravasio – system hamartiologiczny¹⁸:

Pierwsza część psalmu jawi się jako analiza grzechu przeprowadzona przed obliczem Boga. Trzy pojęcia hebrajskie określają tę smutną rzeczywistość, która jest następstwem źle wykorzystanej ludzkiej wolności.

¹⁸ Nazwa pochodzi od greckiego rzeczownika *hamartia* („grzech”); obszernie por. G. Ravasi, *Psalmy*, cz. 2, dz. cyt., s. 396–400.

Pierwsze słowo, *hatta*, znaczy dosłownie „chybić celu”: grzech jest zaburzeniem oddalającym nas od Boga, zasadniczego celu naszych relacji, i w konsekwencji również od bliźniego.

Drugie pojęcie hebrajskie to *awon*, kojarzące się ze „zginaniem”, „skręcaniem”. Grzech jest zatem pogmatwanym odejściem od właściwej drogi, jest odwróceniem, przekręceniem, wypaczeniem dobra i zła w sposób, o jakim mówi Izajasz: „Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy uznają ciemności za światło, a światło za ciemności” (Iz 5, 20). Z tego właśnie powodu nawrócenie ukazane jest w Biblii jako „powrót” (po hebrajsku *shub*) na prostą drogę po odnalezieniu właściwego kierunku.

Trzecim słowem, którym posługuje się psalmista mówiąc o grzechu, jest *pesha*. Wyraża ono bunt podwładnego wobec zwierzchnika, czyli otwarte wyzwanie rzucone Bogu i jego zamysłowi w odniesieniu do ludzkich dziejów¹⁹.

W nawiązaniu do hebrajskiej koncepcji grzechu, Jan Paweł II podkreśla, że gruntowna retrospekcja własnego życia i postępowania została przeprowadzona przed Bogiem. Nie chodzi zatem jedynie o psychologiczne wyleczenie czy odzyskanie duchowej równowagi, lecz o otwarcie się na Boże miłosierdzie, które zaowocuje przebaczeniem. Trzy wskazane rzeczowniki w przytoczonym przekładzie polskim zostały przetłumaczone jako „grzech” (*hatta*), „wina” (*awon*) i „nieprawość” (*pesha*). Względ na ich semicką etymologię pozwala powiedzieć znacznie więcej o rozmaitych aspektach zła, zarówno w tym, co dotyczy jego przyczyn, jak i skutków.

W tej samej części psalmu znajduje także wyraz symbolizm katartyczny, oczyszczający²⁰:

Pokrop mnie hizopem, a stanę się czysty,
 obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.
 Spraw, bym usłyszał radość i wesele,
 niech się radują kości, któreś skruszył!
 Odwróć oblicze swe od moich grzechów
 i wymaż wszystkie moje przewinienia!

O ile w innych psalmach modlący się woła do Boga, prosząc o wybawienie od nieprzyjaciół i podstępnych wrogów, o tyle w tym psalmie największym jego największym wrogiem jest grzech, postrzegany jako prześladowca, od którego własnymi siłami nie jest się w stanie uwolnić. Tylko Bóg może mu przyjść ze sku-

¹⁹ Por. Jan Paweł II i Benedykt XVI rozważają: *Psalm*y, dz. cyt., s. 149.

²⁰ G. Ravasi, *Psalm*y, cz. 2, dz. cyt., s. 401–402.

teczną pomocą. W drugiej części psalmu (w. 12–19) na pierwszy plan wysuwa się wołanie o Bożą łaskawość jako praktyczny wyraz miłosierdzia:

Stwórz, o Boże we mnie serce czyste
i odnow w mojej piersi ducha niezwykłego!
Nie odrzucaj mnie od swojego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego!
Przywróć mi radość z Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ochoczym!

Chcę nieprawych nauczać dróg Twoich
i nawrócą się do Ciebie grzesznicy.
Od krwi uwolnij mnie, Boże, mój Zbawco,
niech mój język śławi twoją sprawiedliwość!
Otwórz moje wargi, Panie,
a usta me będą głosić Twoją chwałę.
Ty się bowiem nie radujesz ofiarą
i nie chcesz całopaleń, choćbym je dawał.
Moją ofiarą, Boże, duch skruszony;
nie gardzisz, Boże, sercem pokornym i skruszonym.

W nawiązaniu do tematu szczerego nawrócenia, które otwiera człowieka na przyjęcie Bożego miłosierdzia, Jan Paweł II powiedział:

Jeśli jednak człowiek wyznaje swój grzech, zbawcza sprawiedliwość Boża gotowa jest radykalnie go oczyścić. W ten sposób przechodzimy do drugiej, duchowej krainy psalmu, opromienionej łaską (por. ww. 12–19). Wyznanie winy otwiera bowiem przed modlącym się człowiekiem świetlany horyzont, na tle którego działa Bóg. Pan nie tylko działa przez negację usuwając grzech, lecz odnawia grzeszną ludzkość przez swego ożywiającego Ducha: stwarza w człowieku 'serce' nowe i czyste, czyli odnowione sumienie oraz daje mu poznać przejrzystą wiarę i kult podobający się Bogu²¹.

Wersety 20–21 stanowią „narodowy dodatek”, który kontynuuje wprowadzoną wcześniej symbolikę liturgiczną²²:

Panie, okaż Syjonowi łaskę w swej dobroci,
odbuduj mury Jeruzalem!

²¹ Jan Paweł II i Benedykt XVI rozważają: *Psalm*y, dz. cyt., s. 150.

²² Por. G. Ravasi, *Psalm*y, cz. 2, dz. cyt., s. 405–406.

Wtedy będą Ci się podobać ofiary zgodne z Prawem, dary i całopalenia,
wtedy będą składać cielce na twoim ołtarzu.

Rytm natury, rytm wiary i modlitwy

Hans Guido von Bülow (1830–1894), znakomity muzyk i dyrygent, stwierdził: „Na początku był rytm”²³. Rytm można uznać za muzykę przyrody: głos morskich lub rzecznych fal, które miarowo uderzają o brzeg, szum lasu, powiewy wiatru... Również porządek kosmicznego stawania się ma swoją rytmiczną równomierność: dzień i noc, odpływy i przyływy, lato i zima, życie i śmierć. Istnieje ustalone prawo porządku, związane z „biciem serca wszechświata”. „Czy jest to już muzyka, symfonia, czy też tylko chaos dźwięków i beładny hałas?” – pyta Hans Urs von Balthasar²⁴. O ile w odniesieniu do przyrody nieożywionej to pytanie może być zasadne, o tyle przyrodzie ożywionej trzeba przyznać wartości muzyczne.

Rytm jest też pierwotnym przeżyciem ludzkości. Istnieje pogląd, że rytmiczna praca, podjęta w następujących miarowo po sobie odstępach czasu, zapewnia najlepsze efekty. Znalazło to potwierdzenie w otwierającym Biblię poemacie o stworzeniu świata i człowieka (Rdz 1, 1 – 2, 4a). Stwarzając poszczególne elementy świata, Bóg „pracuje” miarowo, w rytmie wyznaczonym przez dni tygodnia:

„I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy” (w. 5);

„I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi” (w. 8);

„I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci” (w. 13);

„I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty” (w. 19);

„I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty” (w. 33);

„I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty” (w. 31).

Prawo rytmu ma w człowieku dwa źródła: organiczne oraz duchowe. Na pierwsze wskazał Arystoteles, uzależniając poczucie rytmu człowieka od bicia jego serca. Tętno i związany z nim ruch dają nam poczucie upływu czasu oraz wnoszą świadomość porządku. Nawiązania do „serca” (hebr. *lev*) są częste w psalmach

²³ H. Urs von Balthasar, *Rozwój. Rytm*, [w:] tenże, *Pisma wybrane*, dz. cyt., s. 29.

²⁴ Tamże.

i poezji biblijnego Izraela²⁵. Rytm jest wyraźnie wyczuwalny we wspomnianym wyżej Psalmie 51[50], w którym występuje 16 czasowników w trybie rozkazującym, „adresowanych zawsze do Boga i skandowanych zgodnie z rytmem wyznaczonym przez pierwsze słynne *Miserere*, które pełni niemal funkcję klucza muzycznego”²⁶.

Duchowe oddziaływanie rytmu dobrze widać w Psalmie 136[135], który jest wspaniałym hymnem ku czci Bożego miłosierdzia. Rytmicznie, miarowo, jak bicie serca, w podniosłym litanijnym hymnie, psalmista opiewa najpierw wspaniałe dzieła stworzenia, a potem dzieło zbawienia ludu Bożego wybrania:

Alleluja.
 Chwalcie Pana, bo jest dobry,
 bo Jego łaska na wieki.
 Chwalcie Boga nad bogami,
 bo Jego łaska na wieki.
 Chwalcie Pana nad panami,
 bo Jego łaska na wieki.
 On sam cudów wielkich dokonał,
 bo Jego łaska na wieki.
 On w [swej] mądrości uczynił niebiosą,
 bo Jego łaska na wieki.
 On rozpostarł ziemię nad wodami,
 bo Jego łaska na wieki.
 On uczynił wielkie światła,
 bo Jego łaska na wieki.
 Słońcem, by dniem władało,
 bo Jego łaska na wieki.
 Księżyc i gwiazdy, by władały nocą,
 bo Jego łaska na wieki.
 On Egipcjanom pobił pierworodnych,
 bo Jego łaska na wieki.
 I wyprowadził spośród nich Izraela,
 bo Jego łaska na wieki.
 Ręką potężną, wyciągniętym ramieniem,
 bo Jego łaska na wieki.
 On Morze Czerwone podzielił na części,
 bo Jego łaska na wieki.

²⁵ Por. J. Pick, *Serce w Biblii*, „Studia Pelplińskie” 33 (2002), s. 489–497.

²⁶ G. Ravasi, *Psalmy*, cz. 2, dz. cyt., s. 375–376.

I środkiem przeprowadził Izraela,
bo Jego łaska na wieki.
I faraona z jego wojskiem strącił w Morze Czerwone,
bo Jego łaska na wieki.
On prowadził swój lud przez pustynie,
bo Jego łaska na wieki.
On pobił wielkich królów,
bo Jego łaska na wieki.
On uśmiercił królów potężnych,
bo Jego łaska na wieki.
Sichona, króla Amorytów,
bo Jego łaska na wieki.
I Oga, króla Baszanu,
bo Jego łaska na wieki.
A ziemię ich dał na własność,
bo Jego łaska na wieki –
jako dziedzictwo słudze swemu Izraelowi,
bo Jego łaska na wieki.
On o nas pamiętał w naszym uniżeniu,
bo Jego łaska na wieki.
I uwolnił nas od wrogów,
bo Jego łaska na wieki.
On daje pokarm wszelkiemu ciału,
bo Jego łaska na wieki.
Dziękujcie Bogu, niebiososa,
bo Jego łaska na wieki.

Zawołanie „bo Jego łaska na wieki” (hebr. *ki le-olam chasdo*) powtarza się 26 razy, powracając w języku hebrajskim – jako element o swoiście hipnotyzującym działaniu – po kolejnych zawołaniach nawiązujących najpierw do dzieła stworzenia (wymiar kosmiczny), a następnie do historii zbawienia (wymiar historyczny). Litanijna struktura czyni z tego psalmu poetyckie *Credo* Izraela wykorzystywane w liturgii paschalnej, a także w Święto Namiotów i Nowy Rok. Ewangelia według św. Mateusza sugeruje, że była to ostatnia modlitwa Jezusa w Wieczerniku, po której „wyszli w stronę Góry Oliwnej” (Mt 26, 30).

Jan Paweł II, odwołując się do biblijnych psalmów, dowartościował przymiot miłosierdzia Bożego. Uczynił to w duchu s. Faustyny Kowalskiej, w której zapiskach czytamy:

Wszelka łaska wypływa z Miłosierdzia i ostatnia godzina pełna jest Miłosierdzia dla nas. Niech nikt nie wątpi o dobroci Bożej, choćby grzechy jego były jak noc czarna! Miłosierdzie Boże jest mocniejsze niż nędza nasza. Jednego trzeba, aby grzesznik uchylił choć trochę drzwi serca swego na promień łaski Miłosierdzia Bożego, a resztę już Bóg dopełni. [...] Wszystko się zaczyna od Miłosierdzia Twego i na Miłosierdziu Twoim się kończy²⁷.

Abstract

Israel's Call for Mercy. John Paul II Explains Biblical Psalms

Although the word is most important in the Bible, also a non-verbal communication, namely the language of gestures as well as music and songs, plays a vital role in it. The elements of it are present in the Book of Psalms, which broadly expresses the feelings and spiritual needs of God's believers. Psalms are the book of faith and prayer, full of memories about the most important events of the past. They were used in the liturgical, especially cultic, context in the Temple. John Paul II explains the Psalms concentrating on their continuous vitality and meaning. He traces the possible influence on their text of other religions and cultures, specifically the neighbors of ancient Israel, in the same time underlying the different aspects of prayer (personal and common) allied to music and singing. In such context he shows the special role and importance the repeated calls for God's mercy played in the faith of Israel (and the Church).

²⁷ M. Winowska, *Prawo do Miłosierdzia. Posłannictwo Siostry Faustyny*, Paryż 1974, s. 229–230.